

Wymiana depeš między Mao Tse-tungiem a Stalinem

(a) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin dokonali 2 września 1951 roku wymiany depeš w związku z 6 rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim.

Depesza Mao Tse-tunga brzmi:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Generalissimusa J. W. Stalina

W związku z 6 rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim proszę Was, siły zbrojne ZSRR i naród radziecki, w imieniu chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej i całego narodu chińskiego, o przyjęcie gorących pozdrowień i wyrazów głębokiego uznania. Ogromna pomoc, jakiej udzielił Związek Radziecki narodowi chińskiemu w walce przeciwko najeźdźcom japońskim, oraz trwały sojusz ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, zmierzający do tego, by wspólnie zapobiec odrodzeniu agresywnych sił Japonii — napawiają naród chiński bezgranicznym entuzjazmem w walce przeciwko siłom agresji na Dalekim Wschodzie.

Niech żyje wielka przyjaźń Chin i ZSRR w słusznej sprawie walki przeciwko imperializmowi japońskiemu i obrony pokoju na Dalekim Wschodzie!

Przewodniczący Centralnego Rządu
Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG

Generalissimus Stalin odpowiedział następującą depešą:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Mao Tse-tunga

Pekin

Dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, za wysoką ocenę roli Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych w dziele rozgromienia agresywnych sił Japonii.

Naród chiński i jego armia wyzwolenicza odegrały, pomimo machinacji kuomintangowskich, wielką rolę w dziele likwidacji imperialistów japońskich. Walka narodu chińskiego i jego armii wyzwolenicznej ułatwiła radykalnie dzieło rozgromienia agresywnych sił japońskich.

Nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym.

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć życzenia Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Azji Wschodniej spod jarzma imperializmu japońskiego.

Niech żyje wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
J. STALIN

2 września 1951 roku

Dożynki gminne stały się przeglądem osiągnięć chłopów pracujących w walce o wysokie urodzaje

(f) W dn. 2 września br. — podobnie, jak w dwie poprzednie niedziele — chłopcy z kilkuset gmin w całym kraju obchodzili dożynki. W przyszłą niedzielę przodujący chłopcy z całego kraju spotkają się w Poznaniu na uroczystym obchodzie dożnyń ogólnokrajowych. Na obchód ten chłopcy zawiązały radośne melodie i obfitych plonach całorocznej pracy na roli.

Dożynki gminne były dniem radości z wysokich urodzajów, osiągniętych dzięki wmożnionym wysiłkom pracujących chłopów i zwiększonej pomocy Państwa. Na wszystkich obchodach, chłopcy jednocześnie manifestowali gotowość do dalszego zmagania wysiłków w pracy nad osiągnięciem jeszcze lepszych wyników we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej.

Radośnie, tradycyjne obchody świata plonów wszędzie przebiegały w manifestację chłopów na rzecz trwałego pokoju i na cześć ości pokoju — Związku Radzieckiego. Chłopi wyrażali gorące uczucia dla Chorożego Pokoju — Józefa Stalina.

Radosny charakter miał obchód dożynkowy w gminie Tarnowo Podgórne, w której chłopcy zainicjowali masowe współzawodnictwo w przeprowadzeniu kampanii wiosennej pod hasłem „siewu pokoju”. Na dożynki przybyli oni z meldunkiem o wykonaniu swoich zobowiązań, z których najważniejszym jest podwyższenie plonu z ha o 2 kwintale. Dzięki współzawodnictwu chłopcy z Tarnowa Podgórnego zakontraktowali na rok bieżący trzy razy więcej tuczników, niż przewidywał plan, a roczny plan dostawy mięska już obecnie wykonany został w 100 procentach.

100 tys. chłopów z radością i dumą obchodzili dożynki na Dolnym Śląsku. Uroczysty charakter miały dożynki gminne w Szczawienku, gdzie razem z dwoma tysiącami chłopów przybyli górnicy z kopalni „Bolesław Chrobry” z własną orkiestrą oraz robotnicy z huty szkła „Lustrzanka”.

Burza oklasków witali uczestnicy dożynek w Szczawienku członków spółdzielni produkcyjnej z Poniatowa, którzy uzyskali w tym roku plony o 5 q wyższe niż ich sąsiedzi, gospodarzy indywidualnie.

W dożynkach liczny udział brali żołnierze Wojska Polskiego. Chłopi podejmowali ich z całą serdecznością, jako tych, którzy stoją na straży wolności, niepodległości i sukcesów pokojowego budownictwa naszego narodu.

Na obchód dożynkowy w gminie Tarnowo Podgórne, w której chłopcy zainicjowali masowe współzawodnictwo w przeprowadzeniu kampanii wiosennej pod hasłem „siewu pokoju”. Na dożynki przybyli oni z meldunkiem o wykonaniu swoich zobowiązań, z których najważniejszym jest podwyższenie plonu z ha o 2 kwintale. Dzięki współzawodnictwu chłopcy z Tarnowa Podgórnego zakontraktowali na rok bieżący trzy razy więcej tuczników, niż przewidywał plan, a roczny plan dostawy mięska już obecnie wykonany został w 100 procentach.

W odpowiedzi na apel gromady Wilcze-Tułowskie

Coraz więcej gmin i gromad przystępuje do współzawodnictwa o przedterminową spłatę podatku gruntowego i wkładów na SFOR

(d) Apel chłopów gromady Wilcze-Tułowskie odbił się szerokim echem w całym kraju. Ze wszystkich województw nadchodzą meldunki o przedterminowej spłacie należności z tytułu podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych oraz o podejmowaniu przez całe gromady, gminy, a nawet powiaty zobowiązań uiszczania należności podatkowych przed terminem.

Chłopi gromady Żądło w woj. łódzkim spełnili już swój obywatelski obowiązek, wpłacając do dnia 29 sierpnia br. całość należności z tytułu podatku gruntowego i SFOR na rok 1951. W woj. warszawskim 44 maio

i średniorolnych chłopów z gromady Chochol, pow. Mińsk Mazowiecki, wpłaciło w 100% swoje należności.

Chłopi Opolszczyzny, manifestując swoją patriotyczną postawą wobec Ludowego Państwa, podejmują liczne zobowiązania przedterminowego wpłacenia podatku gruntowego. Do współzawodnictwa w tej dziedzinie przystąpiło już ok. 60% gromad woj. opolskiego. W niektórych powiatach, jak np. w kluczborskim i opolskim współzawodnictwo podjęły wszystkie gromady.

Jedni z pierwszych w woj. poznańskim uiszcili całoroczny wyznacznik podatku gruntowego chłopcy gromady Galszyn pow. Oborniki.

Chłopi bydgoscy przystępują do współzawodnictwa o przedterminową spłatę podatku gruntowego całym powiatem. M. in. w tej akcji współzawodniczą wszystkie gminy pow. bydgoskiego. Chłopi pow. toruńskiego wezwali pow. inowrocławski, chłopcy pow. grudziądzkiego współzawodniczą z chłopami z powiatów wąbrzeskiego i brodnickiego.

Na tysiącach imprez i zabaw dzieci i młodzież całego kraju radośnie powitały nowy rok szkolny

Kiermasze książkowe pomagają uczniom

Na tysiącach imprez artystycznych, wesołych zabawach i kiermaszach książek i pomocy szkolnych spędziła młodzież i dżiatwa szkolna w miastach i wsiach całego kraju dzień 2 września — pierwszą niedzielę nowego roku szkolnego 1951-52. Wesoło bawili się wraz ze starszymi kolegami dżiatwa urodzona w historycznym roku ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN, która w bieżącym roku po raz pierwszy przekracza prógi szkół podstawowych. Dla dzieci tych zorganizowano specjalnie atrakcyjne imprezy i zabawy.

Międzyszkolny park sportowy „Agrikola” rozbrzmiewał w dniu 2 bm. głosami ponad 4 tys. rozbawionej dżiatwy, która przybyła tu na zabawę zorganizowaną przez Stołeczny Zarząd TPD. Na uroczyste otwarcie zabawy przybyła przewodnicząca Zarządu Głównego TPD tow. — Dorota Kłuszyńska.

Wielkim powodzeniem cieszyły się zawody modeli latających i pogadanki o modelarstwie i szybownictwie, wygłoszone przez instruktorów Ligi Lotniczej.

Równie wesoło bawili się młodzież i dżiatwa na zabawie w Parku Kultury na Bielanach.

Urodzone w Polsce Ludowej

Na Wybrzeżu Kościuszkowskim wisi olbrzymi transparent „Witamy w nowym roku szkolnym siedmiolatkę Polski Ludowej”. Najmłodsza grupa 120 „siedmiolatków” biorąca udział w zabawie młodzieży szkół TPD z warszawskich dzielnic: Praga i Powiśle nie umie wprawdzie odczytać słów napisanych na transparentach, ale rozumie je dobrze, gdy kierownik zabawy wita nimi przybyłych młodocianych gości, dzieci urodzone w Polsce Ludowej.

Zaczyna się zabawa dziecięca i trwa do rozpoczęcia widowiska urzędowego przez Kukłowy Teatr Młodego Widza „Baj”. Rozbawione i ośmielone już

tem podręczników do przodujących wyników w nauce”.

W centralnym punkcie kiermasza widnieją olbrzymie portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i wielkiego przyjaciela młodzieży całego świata — Józefa Stalina.

Od ul. Pięknej aż do Placu na Rozdrożu ciągną się barwne stoiska z podręcznikami, pomocami szkolnymi, tornistrami i teczkami, artykułami sportowymi, mundurkami szkolnymi, a nawet zabawkami.

Przy stoiskach tłoczno. Nikt jednak nie denerwuje się, nikt nie „błądzi”. Nad każdym stoiskiem umieszczony jest napis mówiący o tym, do jakiej klasy podręczniki można tu nabyć. Młodzież z zainteresowaniem ogląda stoiska. Najwięcej radości sprawiają pierwsze w życiu książki szkolne. A jest ich w tym roku aż cztery: piękny z wielobarwnymi rysunkami „Elementarz”, „Mowa polska”, „Arytmetyka” i „Śpiewnik”.

Takim samym powodzeniem cieszy się stoiska z podręcznikami, które są w stoisku obok. My mamy tylko książki do klasy czwartej — tłumaczy jej sprzedawczyni.

W roku bieżącym aby młodzież szkolna Warszawy bez trudności mogła zaopatrzyć się w podręczniki szkolne, „Dom Książki” zorganizował w jednym punkcie miasta „jarmark szkolny”. Jesteśmy właśnie na takim jarmarku w Al. Stalina. U wejścia wita młodzież napis: „Z pełnym komple-

tem podręczników do przodujących wyników w nauce”.

Opuszczamy jarmark wraz z tłumem dzieci niosących pełne torbiki. Naprzeciw idą uśmiechnięte dzieci i młodzież po nowe książki, których w tym roku wydrukowano dostateczną ilość. Każdy uczeń rozpocznie

Liga Kobiet wzywa kobiety do czynnej walki ze spekulacją

Surowe kary więzienia i obozu pracy za próby dezorganizacji rynku

Wmożona czujność całego społeczeństwa oraz energiczna akcja prowadzona na terenie kraju przez komisje społeczne do walki ze spekulacją, organa Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP doprowadziły do wykrycia i ukarania dalszych spekulatorów trudniących się przestępczymi machinacjami, dezorganizującymi planowe zaopatrywanie ludności w mięso.

Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet powzięło uchwałę wzywającą kobiety polskie do czynnego włączenia się w akcję walki ze spekulacją. W uchwale tej czytamy m. in.:

„Kobiety polskie, którym Polska Ludowa dała pełne prawo do pracy, nauki i awansu społecznego, których dzieci otoczyła troskliwa opieka, które uczyniła równoprawnymi współspodarcami swej Ojczyzny — nie dopuszczą do panoszenia się spekulacji i staną do bezlitosnej walki z wrogiem Kobiet pracujących zawodowo i gospodynie domowe z miast i wsi jako naj-

bardziej zainteresowane sprawami zaopatrzenia, w pełni rozumieją wagę i znaczenie pełnej realizacji uchwały Rządu w sprawie walki ze spekulacją; uchwala będącej wyrazem troski Rządu o warunki życia mas pracujących. Kobiety zdają sobie sprawę, że od aktywnego udziału całego społeczeństwa w walce ze spekulacją, zależy w dużym stopniu szybka likwidacja chwilowych trudności zaopatrzeniowych.

W dalszym ciągu uchwala Prezydium Zarządu Głównego Ligi zaleca swoim organom terenowym wydelegowanie do współpracy z Komisjami do

Walce ze Spekulacją najbardziej świadomych aktywistek oraz rozwinięcie szerokiej akcji uświadomiacjącej w mieście i na wsi w celu zwalczania wrogiej plótki i paraliżowania działalności spekulatorów i szkodników gospodarstwach.

Uchwala mobilizuje kobiety do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pracy kontrolerów społecznych.

Delegatura Komisji Specjalnej w Gdańsku skierowała do obozu pracy na okres 16 miesięcy Huberta Althofa z Czerska. Althof, były właściciel masarni, trudnił się nielegalnym skupem bydła, ubojem i wprowadzaniem do handlu mięsa nie poddanego badaniom lekarskim.

Na 12 miesięcy obozu pracy skazany został Franciszek Brzeski, kierownik zakładu masarskiego PSS w Kościerzynie, któ-

ry dopuszczał się systematycznych kradzieży mięsa przeznaczonych dla miejscowej ludności. Mięso to sprzedawał następnie po cenach paskarskich.

Delegatura Komisji Specjalnej w Opolu ukarała obozem pracy Otylię i Józefą Strzelczyk, którzy spekulowali artykułami żywnościowymi i materiałami tekstylnymi. Strzelczyk karany już był grzywną w wys 8 tys. zł za potajemny handel tytoniem.

Komisja Specjalna w Kielcach skazała ostatnio na karę obozu pracy spekulatorów zawodo uprawiających potajemny ubój bydła i spekulację mięsem — byłych rzemieślników: Stanisława Kozakiewicza i Adolfa Bidzińskiego, zamieszkałych w Ożarowie, pow. Opatów. Kozakiewicz skazany został na 12 miesięcy, a Bidziński na 6 miesięcy obozu pracy.

Nowe podręczniki szkolne



W dniu wczorajszym, na wielu kiermaszach książkowych dzieci zakupowały nowe podręczniki szkolne. Na zdjęciu: dzieci przy stoisku z podręcznikami na kiermaszu książkowym w Al. Stalina w Warszawie.

Amerykianie winni udzielić gwarancji że nie powtórzą się więcej prowokacje w Kaesongu

Protest gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh hucifa przeciw nowej prowokacji USA

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, generał Kim Ir-sen, naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej i generał Peng Teh-huei, dowódca chińskich ochotników ludowych, wystosowali dnia 1 września do generała Ridgwaya protest przeciwko niezmiernie poważnemu aktowi prowokacji, jakiego dopuścił się samolot amerykański, który dnia 1 września o godz. 0.30 wtargnął do strefy neutralnej Kaesongu i dokonał bombardowania. Bomby spadły w odległości 500 — 600 metrów od kwatery generała Nam Ira. W proteście tym czytamy:

1 września o godz. 0.30 jeden z waszych samolotów wojskowych wtargnął znów bezprawnie do obszaru powietrznego ponad strefą neutralną Kaesongu i dokonał bombardowania. W wyniku dochodzeń ustalono, że dwie bomby zostały zrzucone w odległości zaledwie 500 — 600 metrów od siedziby generała Nam Ira, szefa naszej delegacji. Jest to nowy akt prowokacji w dalszym ciągu wojskowego pozbombardowania siedziby naszej delegacji w nocy z 22 na 23 sierpnia. Zakładam niniejszym ostry protest.

Po incydencie z dnia 22 sierpnia wasza strona nie tylko wykazała brak poczucia odpowiedzialności przy omawianiu tego aktu prowokacji; oraz odrzuciła nasze propozycje w sprawie przeprowadzenia ponownych dochodzeń, lecz ponadto nasylała w dalszym ciągu wojska południowo-koreańskie dla inwazji strefy neutralnej Kaesongu, przy czym dnia 30 sierpnia zamordowanych znów zostało dwóch ludzi z naszej policji wojskowej. Jednocześnie trwały wciąż wypadki wtargnięcia waszych samolotów wojskowych ponad strefą neutralną Kaesongu. Wydarzyło się to 25 razy w ciągu ośmiu dni poczynając od 23 do 30 sierpnia. 29 sierpnia o godz. 2 min. 49 wasz samolot zrzucał rakietę światłą na teren rokowań w Kaesongu.

Jakkolwiek szef naszej delegacji generał Nam Ir protestował za każdym razem przeciwko tym kolejnym aktom prowokacji z waszej strony — odpowiedź waszej delegacji i pana osobście były beczelne zaprzeczenia i próby całkowitego zignorowania faktów. Poza tym wasze siły zbrojne kontynuowały swe prowokacje bez żadnych skrępowań, a 1 września dokonały po raz drugi bombardowania strefy neutralnej Kaesongu.

Nawet w chwili, gdy wasi oficerowie łącznikowi dokonywali 1 września dochodzeń w Kaesongu, jeden z waszych samolotów wojskowych przeleciał bezprawnie nad strefą neutralną. Świadkami tego wypadku byli wszyscy obecni podczas dochodzeń, nie wylaczając korespondentów prasowych obu stron.

Fakt, że wasza strona gwałciła porozumienie w sprawie strefy neutralnej Kaesongu wy tłumaczy można jedynie zamiarem stoperdowania rokowań o rozejm w Korei tak, by dalsze rozmowy nie mogły się odbywać.

Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu wypadku w Kaesongu, jeden z waszych samolotów wojskowych przeleciał bezprawnie nad strefą neutralną. Świadkami tego wypadku byli wszyscy obecni podczas dochodzeń, nie wylaczając korespondentów prasowych obu stron.

Ważna strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. Oczekujemy waszej odpowiedzi.

Ważna strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. Oczekujemy waszej odpowiedzi.

Fakt, że wasza strona gwałciła porozumienie w sprawie strefy neutralnej Kaesongu wy tłumaczy można jedynie zamiarem stoperdowania rokowań o rozejm w Korei tak, by dalsze rozmowy nie mogły się odbywać.

Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu wypadku w Kaesongu, jeden z waszych samolotów wojskowych przeleciał bezprawnie nad strefą neutralną. Świadkami tego wypadku byli wszyscy obecni podczas dochodzeń, nie wylaczając korespondentów prasowych obu stron.

Ważna strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. Oczekujemy waszej odpowiedzi.

Ważna strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. Oczekujemy waszej odpowiedzi.

Ważna strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. Oczekujemy waszej odpowiedzi.



LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Prof. dr inż. Adolf Langrod — nagroda za działalność naukową w dziedzinie kolejnictwa

Prof. dr inż. Michał Śmiałowski — nagroda za prace naukowe na polu korozji międzykrystalicznej i inhibitorów

Prof. dr Eugeniusz Pijanowski — nagroda za prace naukowe w dziedzinie technologii przetwórstwa owocowych i warzywnych oraz mączarstwa

Dr Edmund Wojciechowski — nagroda za badania nad nowymi metodami przyrostu szkieletu przeciw durowi osutkowemu

Prof. dr inż. Edmund Szczepaniak — nagroda za prace naukowe w dziedzinie badań modelowych konstrukcji

Wacław Waśkowski — nagroda za drzeworyty do książki Puszczyzna „Dubrowski” i „Córka kapitana” oraz do Dziennikarskiego „Pamiętnik więźnia”

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje w komunikacji z 2 września, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły pomyślnie na wszystkich

odcinkach frontu ataki nieprzyjacielskie, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Stracono 5 samolotów nieprzyjacielskich, bombardujących i ostrzeliwujących spokojną ludność w Phenjanie, Wonsanie i Czanie.

50-lecie stalinowskiej „Brdzoly”

50 lat temu, we wrześniu 1901 roku wyszedł pierwszy numer pierwszej nielegalnej gazety gruzyńskiej socjaldemokracji — „Brdzola” (Walka).

„Brdzola” powstała z inicjatywy Józefa Stalina i Lado-Kechoweli, kierowników rewolucyjnego skrzydła partii socjaldemokratycznej. Grupa ta w przeciwieństwie do oportunistycznego i przesłabniętego legalizmu kierownictwa partyjnego przywiązywała ogromne znaczenie do masowej agitacji rewolucyjnej wśród klasy robotniczej, uważając organ partyjny jako skuteczne narzędzie dla zbudowania podwalin pod prawdziwą rewolucyjną partię proletariacką.

Dusza „Brdzoly”, jej organizatorem i autorem większości artykułów był towarzysz Stalin. Spod jego pióra wyszło wiele podpisanych i nie podpisanych artykułów, które odegrały ogromną rolę w formowaniu politycznego i organizacyjnego oblicza ruchu robotniczego. Artykuły te stanowią ogromny, bezcenny wkład w skarbniek marksizmu i w teoretyczną podstawę rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Późnym, genialnym ładunkiem rewolucyjnej myśli marksistowskiej tchnęły artykuły towarzysza Stalina: „Rosyjska partia socjaldemokratyczna i jej najbliższe zadania”, „Jak socjaldemokracja rozumie kwestie narodową”, „Klasa proletariatu i partia proletariatu” oraz wiele innych.

Stalinowska „Brdzola” odegrała wielką rolę w organizacji socjaldemokratycznego ruchu rewolucyjnego, w teoretycznym oświetleniu zagadnień walki z carskim samowładstwem w skrajnie trudnych warunkach, w naukowym i politycznym wystąpieniu proletariatu Gruzi. „Brdzola” ukazała się w 8 miesięcy po wyjściu w świat leninowskiej „Iskry” i kroczyła wiernie jej śladem i w jej duchu stawała i rozstrzygała ogólnoteoretyczne zagadnienia dotyczące walki politycznej, socjalizmu, kwestii narodowej itp.

Stalinowska „Brdzola” była po leninowskiej „Iskry” najlepszą gazetą marksistowską w Rosji. Materiały zamieszczone w „Brdzole” były przeniknięte leninowską ideą hegemonii proletariatu jako wodza mas pracujących, w nadszarpniętych walkach rewolucyjnych; ideą stworzenia jednolitej, scentralizowanej i zdyscyplinowanej partii kierującej się zasadami marksizmu-leninizmu.

Krocząc śladami leninowskiej „Iskry”, „Brdzola” weszła do historii jako gazeta nowego typu, będąca wzorem kolektywnego agitatora i kolektywnego organizatora. W pierwszym numerze „Brdzoly” towarzysz Stalin w następujący sposób formułuje zadania pisma: „Pierwszym obowiązkiem gazety jest stać możliwie najbliżej masy robotniczej, mieć możliwość stałego oddziaływania na nią, być jej świadomym i kierowniczym ośrodkiem... Gazeta powinna dawać jasne odpowiedzi na wszystkie pytania związane z ruchem robotniczym, wyjaśniać sprawy zasadnicze, wyjaśniać teoretyczne role klasy robotniczej w walce i oświetlać refleksje

rem socjalizmu naukowego każde zjawisko, z którym styka się robotnik”.

W artykule wstępnym zamieszczonym w pierwszym numerze „Brdzoly” towarzysz Stalin pisał: „Gruziński ruch socjaldemokratyczny nie przedstawia sobą wyodrębnionego gruzyńskiego ruchu robotniczego z własnym programem, lecz idzie ręką w rękę z całym ruchem rosyjskim. A zatem podporządkowuje się rosyjskiej partii socjaldemokratycznej”.

Wielką, historyczną zasługą „Brdzoly” była walka o realizację leninowskiego planu utworzenia samodzielnej partii politycznej, klasy robotniczej. Towarzysz Stalin genialnie uzasadnił konieczność utworzenia takiej partii „która będzie jednolita nie tylko przez swą nazwę lecz przez swe podstawowe zasady i poglądy taktyczne”.

„Brdzola” wysoko nosiła sztandar proletariackiego internacjonalizmu wypowiadając bezitossną walkę nacjonalizmowi. „Brdzola” uczyła, że walka proletariatu i mas pracujących Gruzi przeciwko carskiemu samowładstwu może być skutecznie prowadzona jedynie pod warunkiem zespolenia tej walki z walką proletariatu rosyjskiego. Gazeta namiętnie biczowała gruzyńską szlachtę, pomagającą caratowi w gnębieniu mas ludowych. W artykule Lado Kechoweli, napisanym z okazji 100-letniej rocznicy przyłączenia Gruzi do Rosji, czytamy: „Precz od nas podia szlachta gruzyńska, precz nikczemni sojusznicy władzy, między nami nie ma nic wspólnego. U nas też będzie swoje święto, ale tylko wtedy, kiedy runie i rozpadnie się obecny rząd wraz ze swą oporą, kiedy wasz sztandar, na którym napisano „podłość i przemoc” zostanie zamieniony przez nasz sztandar z napisem „wolność i miłość”... Więc łączmy się przyjaciela, łączmy się robotnicy wszystkich krajów dla zwycięstwa nad dzisiejszym rządem”.

„Brdzola” wielce reprezentowała leninowską ideę, sojuszu robotniczo — chłopieskiego, wykazując że tylko w sojuszu z chłopstwem proletariatu może odnieść zwycięstwo nad caratem. Gazeta stale zamieszczała materiały o ciężkim położeniu chłopów, mobilizując ich do walki z obszarnikami i carskimi satrapami.

Leninowska „Iskra” z uznaniem pisała o „Brdzole” i jej zasługach dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w Gruzi. „Brdzola” była promieniem leninowskiej „Iskry” i walcie przyczyniła się do rozpalenia wielkiego ognia, który zmienił oblicze świata doprowadzając do triumfu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Z leninowskiej „Iskry” i stalinowskiej „Brdzoly” prasa robotnicza całego świata czerpie wspaniałe wzory ideowe dla zasad marksizmu-leninizmu, wzory ofiarnego służenia masom robotniczym.

Historia „Brdzoly” jest nierozdzielnie związana z Wielkim Stalinem nauczycielem i wodzem całej postępowej ludzkości walczącej pod jego przewodem o pokój i socjalizm.

Walka studentów krajów kapitalistycznych o swe prawa wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój

Trzeci dzień obrad Rady Międzynarodowego Związku Studentów

(f) W trzecim dniu obrad Rady Międzynarodowego Związku Studentów przewodniczyli: Lionel Forman (Pld. Afryka i Kim Yon-fan (Korea). Trzeci dzień obrad poświęcony był dyskusji nad referatem przewodniczącego MZS — Józefa Grohmana. W dyskusji tej zabierali głos: Sekretarz Generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Jacques Denis oraz przedstawiciele studentów z Chile, Madagaskaru, Węgier, Wietnamu, Czechosłowacji, Austrii, ZSRR, Daku (Afryka Francuska), Meksyku, Albanii, Algieru i Australii.

Ze szczególną uwagą zebrani wysłuchali przemówienia delegata Związku Radzieckiego, przemówienia delegata radzieckiego długiego wiatowano na część Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Gorąco przyjmowano również wypowiedź przedstawiciela studentów wietnamskich.

Z przemówień uczestników sesji Rady MZS

(f) Podajemy poniżej streszczenie niektórych przemówień uczestników V sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów, ogłoszonych w drugim dniu obrad — 1 września br.

Delegat studentów NRD Sepp Roemisch opisał na wstępie swego przemówienia przygotowania wojenne w Niemczech zachodnich i wskazał na wpływ, jaki wywiera tam narzucona przez imperializm amerykański polityka remilitaryzacji na warunki życia studentów Stypendia — i tak do dzisiaj niskie — zmniejszone zostały w ciągu ubiegłego roku o przeszło 50 procent. Absolutem wyższych zakładów naukowych grozi widmo bezrobocia.

W dalszym ciągu przemówienia Roemisch przedstawiał ciężkiemu położeniu studentów w Niemczech zachodnich wspaniałe warunki nauki i kultury w NRD. Wzrastają tam sumy przeznaczone na stypendia, czyni się wszystko, aby młodzieży niemieckiej zapewnić jak najlepsze warunki nauki. Na zakończenie mówca stwierdził, że studenci NRD wyciągają wszystkie siły, aby jeszcze bardziej wzmocnić ruch przeciwko podżegaczom wojennym, za zawar-

ciem paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, o zjednoczone, mikojące pokój, demokratyczne Niemcy.

T. Kefalas (Grecja)

Na wstępie swego przemówienia T. Kefalas przekazywał podziw studentów, członków niepodległościowej organizacji greckiej EPON, na których — dzięki zorganizowanej akcji młodzieży całego świata — nie osmieleno się wykonać wyroków śmierci. „Cała Grecja — stwierdza dalej mówca — pełna jest wież i miejsc zsyłek, wyroków śmierci są codziennym zjawiskiem. Buduje się dziesiątki nowych obiektów wojennych, czyni się intensywnie przygotowania do wojny, ponieważ imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać Grecję jako bazę wojenną przeciwko Albanii i Suti-garii, a także przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Oto tak wygląda pomoc Trumanu dla naszego kraju”.

Ceny na produkty żywnościowe w Grecji 450 razy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Studenti płacą za naukę 1,5 — 3 milionów drachm, podczas gdy zarobek dzienny robotnika wynosi zaledwie 25.000 drachm. Obrzymsi są również ceny podręczników uniwersyteckich.

stawieliście Sudanu — Marian-Carvalho. H. Gniezdilowa przekazała młodzieży polskiej podziwianie do młodzieży radzieckiej. Gdy delegatka radziecka kończy swe przemówienie, na sali wybuchła burza oklasków. Rozlega się okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin!”, „Niech żyje Bolesław Bierut!”, „Niech żyje postępową młodzieżą całego świata walcząca o pokój i lepszą przyszłość”. „Niech żyje i zwycięska jest przynajmniej młodzieży polskiej i radzieckiej”.

Na spotkaniu przedstawiciele młodzieży koreańskiej i hinduskiej z kadetami szkoły im. Waltera A. Świerczewskiego przemawiał bohater Kore-

Meheran Far (Iran) Delegat Iranu Meheran Far — zoborował w swoim przemówieniu walkę irańskich studentów, prowadzoną w obronie niegłównie do nauki. Podkreślił on, że wpływy imperialistów anglo-amerykańskich na politykę ekonomiczną i polityczną Iranu spowodowały straszliwy upadek oświaty.

Według ostatnich oficjalnych danych około 85 proc. Irańczyków nie umie ani czytać, ani pisać.

Obecnie imperialiści i ich agenci w Iranie czynią wszystko, aby poziom nauczania na wyższych uczelniach był jak najniższy i aby uczynić z uniwersytetów irańskich polu-szeczne narzędzie w swoich rękach. Polityka nacisku anglo-amerykańskiego znajduje jaskrawy wyraz w obecnym budżecie kraju, w którym 2,2 procent przeznacza się na oświatę, natomiast 75 procent na wydatki wojenne, a przede wszystkim na uzbrojenie dostarczane Iranowi przez Stany Zjednoczone.

Dlatego też — stwierdza Meheran Far — studująca młodzież irańska łączy walkę o poprawę warunków pracy i nauki z walką o niezależność narodową i z walką o pokój.

Przed kioskami rojno. W księgarniach i w sklepach warszawskich nie pamiętamy takiego ruchu, jaki daje się zauważyć w ostatnich dniach. Młodzież masowo kupuje podręczniki szkolne.

20 sierpnia — mówi kierowniczką księgarń „Domu Książki” przy ul. Nowy Świat 49 — byliśmy już przygotowani na przyjęcie „młodocianych” nabywców. Ruch rozpoczął się 1 września. Pracujemy bez wytchnienia. W sobotę sprzedaliśmy podręczników do 10 z górą tysięcy złotych, w niedzielę na „Jarmarku” za 17 tys. zł. Musimy być bardzo „uwijać” żeby obsłużyć taką ilość klientów. Ale nawet zmeżenie sprawia nam radość. Wiemy przynajmniej, że młodzież szkolna pójdzie do szkoły z książkami. Nie musimy odpowiadać „jeszcze nie ma”, „jeszcze nie wydrukowano”.

W sąsiedniej księgarni przy ul. Nowy Świat 41 panuje najmniejszy ruch. Słowo „ruch” zdaje się być tu najodpowiedniejsze. W stałym bowiem ruchu są zarówno kupujący jak i sprzedawcy. Nikt tu nie stoi, nie czeka i nie traci niepotrzebnie czasu. Duża ilość młodzieży ma wypisane na kartkach tytuły podręczników, kartki te oddaje sprzedawcom którzy zdejmuje z półek żądane podręczniki.

„Nie pamiętamy takiego ruchu — mówi kierownik księgarń — zorganizowaliśmy sobie prace, żeby jak najszybciej obsłużyć klientów. Książki mamy

W Katowicach zostanie oddany do użytku wspaniale wyposażony Pałac Młodzieży

(a) Wkrótce zostanie oddany do użytku w Katowicach Pałac Młodzieży. Ten pierwszy w Polsce, zbudowany na wzór radzieckich Pałaców Pionierów, nowoczesny obiekt mieścić będzie wspaniale wyposażone gabinety naukowe i techniczne, których zadaniem będzie rozwijanie zdolności i zamiłowań młodzieży. Do budowy tego olbrzymiego budynku o kubaturze 78.737 m³ zużyto 3.500 wagonów materiałów budowlanych i około 4 mln. cegieł.

W 70 specjalizacyjnych pracowniach Pałacu zgromadzone zostaną setki narzędzi i maszyn, które umożliwią przyswajanie inżynierom-konstruktorom i naukowcom szkolenie w jednej z wielu dziedzin nauki.

Specjalną opieką otoczoną zostanie młodzież posiadająca uzdolnienia artystyczne.

W pierwszym etapie z zajęć w Pałacu korzystać będzie 4 tysiące uczniów z terenu wsi katowickiego. Po uruchomieniu wszystkich działów ilość korzystających zostanie powiększona do 12 tys.

Zakończenie obrad ogólnopolskiego zjazdu przeciwgruźliczego

(a) 1 września br. zakończył 4-dniowe obrady w Rokicynie-Bytomiu X ogólnopolski zjazd przeciwgruźliczy.

Ostatnie dwa dni obrad poświęcone były przedyskutowaniu dotychczasowych doświadczeń w leczeniu gruźlicy płuc.

Uczestnicy zjazdu, wysunęli szereg wniosków, mających na celu szybszą likwidację gruźlicy — spuścizny czasów kapitalistycznych i lat okupacji. M. in. uczestnicy zjazdu wysunęli wniosek o zorganizowanie w każdym powiecie oddziału szpitalno-sanatoryjnego, dla chorych na gruźlicę oraz utworzenie w ramach szkolenia PCK specjalnych kursów dla młodzieży pielęgniarzy w placówkach przeciwgruźliczych.

W ostatnim dniu obrad przybyła na zjazd delegacja społeczeństwa woj. katowickiego.

Z ŻYCIA PARTII Czujność klasowa na codzień

Przed sądem powiatowym w Grójcu w sali po brzegi wypełnionej przez pracowników GS-ów i PZGS oraz okolicznych chłopów stanęła Marianna Młynarska, kierowniczka sklepu nr 3 w gromadzie Góry, gm. Promna, która systematycznie okradła spółdzielnię. Wraz z nią przed sądem odpowiadali Kucharska Stefania, Berkietowie i Blesnowski, którzy Młynarską demoralizowali i namawiali do kradzieży i spekulacji. Wódka, papierosy — skrzyniami całymi wynoszone ze sklepu, były sprzedawane przez Berkietów na zorganizowanych przez nich zabawkach.

Zeznawali świadkowie — chłopcy mało i średniorolni.

Przez te miesiące kiedy Młynarska była sklepowa, spółdzielni była tylko jakby dla „rodziny” — dla Kucharskiej, Młynarskiej, Berkietów i ich kum.

Często dla chłopów nie było nawet 10 kkg. kiełbasy, podczas gdy dla Kucharskiej było po kilka kilo kiełbasy, boczkuz schabu, zabieranych cichaczem bezpośrednio z furmanki, dowożącej towar do sklepu. „Rodzinka” piła na koszt spółdzielni. Przychodzili tu na „jednego” i były przesyłki w Promnie. Owczarek i sołtys gromady, Nowicki Jakub.

I tak w ciągu blisko pół roku demoralizacja i grabież u-silowano zrobić spółdzielnię, podrywając do niej zaufanie mas chłopskich.

Sad powiatowy w Grójcu wydał wyrok skazujący Mariannę Młynarską i współoskarżonych na karę od 3 do 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

Proces odbił się szerokim echem wśród ludności. Dał on jeszcze jeden dowód, że Państwo Ludowe nie pozwoli bezkarnie grabić mienia publicznego.

Ale ze sprawy sklepu nr 3 plynie nauka również i dla Komitetu Powiatowego PZPR w Grójcu.

W gminie Lipie ludność straciła zaufanie do spółdzielni. Rozdział węgla i obroczy — był robiony po kumotersku. Kontrola pracy personelu sklepowego i zapobieganie na czas powstania większego manca — utrudnione zaległościami w księgowaniu. Tymczasem nieuczciwe elementy mogły bezkarnie grasować. Oto, co m. in. ujawniła dyskusja.

Podsumowując dyskusję tow. Wozniak, II sekretarz Komitetu Powiatowego oświadczył, że sprawy GS-ów — to sprawy dużej politycznej wagi, że Komitety Gminne powinny bezwzględnie analizować je na swych zebraniach, że narzuca się konieczność opracowania przez egzekutywę KP odpowiedniej w tej dziedzinie uchwały. Do opracowania uchwały powołano trzech towarzyszy.

Zapowiedziane uchwały do dziś dnia nie ma. Nawet nie wie sekretarz KP czy wyznaczona trójka towarzyszy się zebrała. Od 25 maja więcej na egzekutywie Komitetu Powiatowego o GS-ach nie było mowy. W planie pracy egzekutywy na okres trzech miesięcy również nie przewidziano konieczności zamieszczenia takiej „bagateli”, jak praca gminnych spółdzielni i PZGS w powiecie grójcekim.

Nie ma kiedy się tym zająć — twierdzi sekretarz KP. Oświadczenie to określa gruntośnie fałszywą postawę, niedocenianie tego, jak poważnym klasowym narzędziem obrony interesów wsi pracującej przeciwko spekulantom i kombinatorom jest spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

I dlatego podobną sytuację jak w gminie Promna, można

nie interesował się tym, kto pracuje w aparacie GS, nie uczył organizacji partyjnej bojującej, nieprzejednane postawy wobec najmniejszych przejawów nieuczciwości i kumotersstwa. Zebrania partyjne w GS-ach odbywały się tylko okolicznościowo, przed jakąś wielką akcją czy uroczystością — dla wysłuchania referatu i podjęcia zobowiązań — często tylko formalnych.

Tak było w Promnie. I nie tylko w Promnie.

Gdy w dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych przezesów kilku GS-ów i sekretarzy KG, omawiano sytuację w GS-ach, wyonili się obraz bynajmniej nie upoważniający do beztróski.

W dniu 25-maja na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Powiatowego w Grójcu przy udziale zaproszonych

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zakonspirowane wyniki współzawodnictwa

W ub. roku Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego opracowały i wprowadziły w życie regulamin współzawodnictwa pracy dla działów księgowości wszystkich fabryk odzieżowych w kraju.

Regulamin opracowany był w ten sposób, że oceniał całokształt pracy każdego działu księgowości i przewidywał m. in. również nagrody za uzyskanie wyników. Pracownicy zespołu, który uzyskał pierwsze miejsce w kraju, mieli otrzymać premie w wysokości 100 procent miesięcznej pensji, za drugie miejsce przewidziano — 75 proc. premii i za trzecie — 50 proc. premii.

Pracownicy działu księgowości Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego z entuzjazmem przystąpili wówczas do współzawodnictwa, widząc w nim możliwość postawienia swej pracy na wyższym poziomie. Na zebraniu zwołanym w tej sprawie podjęli oni konkretne zobowiązania, które mieli wykonać w ramach współzawodnictwa.

Zamiast przykładu wzorowej gospodarki

- PGR w Lipniczkach daje przykład niedbalstwa

15 sierpnia, 16-osobowa ekipa pracowników Państwowej Reżyfikacji Spirytusu w Toruniu wyjechała do PGR w Lipniczkach pod Toruniem, by pomóc tamtejszej załodze w pracach żniwnych.

Podczas całego dnia spędzonego w majątku, w którym to czasie ustawiliśmy w kopy zboże z 17 ha pola, mieliśmy możliwość poczynić pewne spostrzeżenia co do gospodarki kierownictwa tego PGR.

Najbardziej rzucały się w oczy kopy zboża żętego i ustawionego jeszcze przed miesiącem, a dotychczas nie zwiezionego do stodół. Wierzchnia warstwa żyta jest już czerniała i na pewno przy zwłocze poleżać zżarła wysypie się z kłosów. Podobne niedbalstwo widać i na innych odcińkach. Za-

budowania gospodarce są zaniebane, dachy dziurawe, budynek administracyjny w najlepszym stanie. Na każdym kroku widać niedbalstwo i brak opieki.

Kierownik gospodarstwa twierdzi, że zespół PGR w Ostaszewie mało interesuje się majątkiem w Lipniczkach. Często zmienia się tu kierowników, przez co brak jest ciągłości pracy. On sam jest tu od niedawna i ma być wkrótce przeniesiony.

W gospodarce PGR w Lipniczkach i zespołu w Ostaszewie powinien wejrzeć Okręgowy Zarząd PGR w Toruniu i usunąć zakorzenione tam niedbalstwo.

JÓZEF APONOWICZ Toruń

Kropki nad „i“

STOLICA SĄBY PACHNIE NAFTA

Wendell Phillips, szef amerykańskiej ekspedycji archeologicznej, badającej od dłuższego czasu w Arabii, oznajmił, że udało się odnaleźć legendarną stolicę królowej Saby. Ma się ona znajdować w Marib, we wschodniej części Jemenu.

Dziwnym przypadkiem „stolica królowej Saby” jest także obfitą w źródła naftowe, jak amerykańska „ekspedycja archeologiczna” w specjalistów od wiercenia naftowych.

TO CZUC Pierre Archambault, kierownik wycieczki reakcyjnych dziennikarzy francuskich do USA oświadczył koresponden-

tomu „New York Herald Tribune”: „Nasza grupa jest przesiąknięta zapachem amerykańskiego stylu życia”.

Tak dalece, że czuć tym całą reakcyjną prasę francuską. (2)

ZA ILE? Za jaką cenę Franco chce sprzedać Hiszpanię Stanom Zjednoczonym?

Odpowiada na to sam Franco w wywiadzie, udzielonym amerykańskiemu dziennikowi „New York Herald Tribune”, następującymi słowami:

„Dlaczego mielibyśmy się bardzo targować? Jesteśmy gotowi iść dalej niż do pół drogi”.

Cena, jak widać, niska. A zaplanie — cenne. (3)

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

W pierwszych dniach października odbędzie się w Scarborough pięćdziesiąty z rzędu kongres Partii Pracy. Kongres ten — w obecnej sytuacji politycznej — budzi zainteresowanie na całym świecie. Będą na nim omawiane najistotniejsze sprawy, będzie krytykowana polityka partii rządzącej Wielką Brytanią. Tak samo bowiem, jak rząd Labour Party jest pod wieloma względami główną podporą polityki atlantyckiej — tak samo brytyjski ruch robotniczy może stać się bardzo ważnym czynnikiem polityki pokoju.

Bonowie rządzą

Zwykli, szeregowi członkowie Partii Pracy pragną pokoju, podobnie jak pragną go miliony ludzi. Ale o polityce Partii Pracy decyduje nie wola mas członków, lecz dyktatura góry partyjnej, wszystkim niemi związanej z wielkim kapitałem brytyjskim, zaprzędanej amerykańskim podlegającym wojennym.

Posza nielicznymi wyjątkami większość przywódców związków zawodowych widzi główne swe zadanie w zabieganiu o ochłapy z kapitalistycznego stołu, oczywiście nie kwestionując w żadnym wypadku istnienia samego kapitalizmu.

Należy dalej podkreślić, że w obecnym parlamencie większość posłów Partii Pracy nie posiada prawie żadnej łączności z klasą robotniczą. Partia Pracy nie tylko „wychowała” sobie własną arystokrację (większość przywódców związków zawodowych z 1945 r. ma dziś tytuły szlacheckie), ale bardzo chętnie przyjmuje do swych szeregów arystokratów i wielkich przemysłowców. Oparciem kierownictwa w samej partii jest arystokracja robotnicza, zajmująca wszystkie niemal kluczowe stanowiska w organizacjach

lokalnych, zarządach związkowych itd.

Zwyżka cen — spadek stopy życiowej

Jednakże polityka skorumpowanej góry partyjnej coraz mniej odpowiada szeregowym członkom partii, których w tej chwili jest 5 milionów, z czego 4 miliony należy do związków zawodowych, wchodzących jako blok w skład partii.

Niezadowolone znalazło wyraz w rezolucjach przygotowanych na Kongres. 137 tych rezolucji — to jest jedna trzecia ogólnej liczby — dotyczy bezpośrednio stałego wzrostu cen. Oto np. treść dwóch takich rezolucji:

„Kongres wyraża swe oburzenie i dezaprobatę wobec nieumiejętności opamiętania się wzrostu cen i domaga się pozostawienia niezmienionych środków dla zaradania temu”.

(Terenowa Organizacja Partii Pracy w Lewes).

„Kongres stwierdza z wielką przykrością stały wzrost cen i domaga się, celem zneutralizowania tych niepokojących objawów, uczynienia podziału surowców, ograniczenia zysków i dywidend, ponownego zaprowadzenia kontroli cen na podstawie artykułów, opodatkowania akcji i innych form obciążenia kapitalistów”.

(Terenowa Organizacja Partii Pracy w Blackpool).

Posza tym, bardzo wiele rezolucji odnoszących się do zbrojeń i do polityki zagranicznej — również porusza sprawę rosnących kosztów utrzymania. Kiedy przegląda się te rezolucje, wyrażające niezadowolenie z polityki, którą prowadzi rząd, trudno nie być zadowolonym z polityki zagranicznej, którą prowadzi rząd, trudno nie być zadowolonym z polityki zagranicznej, którą prowadzi rząd.

Rozgrywkę z grupą Bevana kierownictwo Partii Pracy przeprowadza przy pomocy starego środka szantażu: groźby zwyczajna konserwatywów w wypadku rozłamu w partii.

O zmianę polityki zagranicznej

Powszechna w klasie robotniczej obawa przed zwycięstwem konserwatywów w ogólnych wyborach zostanie wykorzystana przez przywódców Partii Pracy przede wszystkim dla zduszenia wszelkiej opozycji z dołu ze strony mas członków.

Miarą tej opozycji w dziedzinie polityki zagranicznej może być rezolucja potępnego Związku Zawodowego Kolejarzy, która głosi m. in.:

„Potępiamy akcję ONZ uznania Chinjskiej Republiki Ludowej za agresora; sprzeciwiamy się ostro wszelkim sankcjom w stosunku do Chin Ludowych i domagamy się dalszych wysiłków celem zapewnienia porozumienia z Koreą i ostatecznego ure-

gulowania spraw na Dalekim Wschodzie przez:

a) wycofanie wszystkich sił zbrojnych z Korei;

b) międzynarodową akcję i finansowe poparcie dla Korei zmierzającej do odzyskania swego terytorium; c) uznanie układów w Kairze i Poczdamie, na mocy których Tajwan ma być przyłączony do Chińskiej Republiki Ludowej.

„Kongres poleca i sprzeciwia się remilitaryzacji Niemiec, uważając, że jest to groźna prowokacja, stwarzająca bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny w Europie.

„Kongres uważa, że wzmocnienie zbrojnia jeszcze bardziej pogłębia międzynarodowe konflikty, niwecząc program Partii Pracy, niszcząc zdobyte społeczne związki zawodowe, obniżając stopę życiową ludności przez inflację i przyczyniając się do pauperyzacji narodów.

„Kongres zwraca się wobec tego do rządu o prowadzenie takiej polityki, która zapewni pokój i zgodę między narodami Wschodu i Zachodu, zakończy tryb życia zbrojeń, umożliwi ogólne rozbudowanie.”

Liczne inne rezolucje potępiają wojnę w Korei, remilitaryzację Niemiec zachodnich i Japonii, domagają się nawiązania przyjaznych stosunków z Chińską Republiką Ludową, domagają się rozpatrzenia spornych spraw ze Związkiem Radzieckim i rozwiązania ich w pokojowy sposób. Pomimo długiej, zaciekłej i uporczywej propagandy antyradzieckiej, coraz więcej głosów domaga się spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla przedyskutowania paktu pokoju, celem rozkładania międzynarodowego napięcia.

Dojrzała świadomość mas

Od wyborów 1945 roku wiele się zmieniło w nastrojach mas. Dla wszystkich, z wyjątkiem najbardziej skorumpowanych zwolenników labourystów stało się jasne, że chociaż w wiadomościach nie ma mowy o tym, że zmieniło się w brytyjskim kapitalizmie.

Przeciętny Anglik nie umie wyrazić tego, co czuje, w precyzyjnych formułach politycznych. Ale widzi on, że w rzeczywistości dzieje się w okresie upaństwowienia kopalń ropy, niż dawniej, że to samo można powiedzieć o właścicielach innych upaństwowionych przedsiębiorstw.

W polityce zagranicznej przez jakiś czas rząd usiłował tłumaczyć swoje niepowodzenia przy pomocy rozrywkowej propagandy antyradzieckiej. Postulował się także demagogia o udzieleniu „wolności” Indiom i Burmiej.

Lecz wypadki toczą się szybko i ludzie szybciej dojrzejewają. Fatale następstwa polityki zagranicznej Partii Pracy dotknęły masy pracujące dotkliwie i odbiły się na ich stopie życiowej, na ubraniach, mieszkaniu, żywności. Toteż coraz więcej zwolenników labourystów nie chce więcej kapitulacji przed amerykańskim imperializmem i przestaje iść za oszukałtami swych przywódców.

Kongres w Scarborough — mimo nacisku góry, do głosowania i antydemokratycznych metod — pokazał jak dalece nastroje te przekształciły się w wole oporu i czynnej walki przeciw prawicowemu kierownictwu.

ujawnione 13 lipca 1942 w nowojorskim czasopiśmie „In Fact”.

Niemniej interesujące od pozycji amerykańskiego kapitalizmu, windującego Hitlera na dół, jest to, że w tym czasie, gdy w USA zyski na rzecz niemieckiego koncernu. Brytyjskie lotnictwo korzystało bowiem z amerykańskiej benzyny.

Jednym z najbardziej zaciekłych i reakcyjnych monopoli amerykańskich, najgorliwiej popierających Hitlera, był koncern Du Ponta. Już w lutym 1933, a więc w pierwszych dniach władzy hitlerowskiej dochodzi do porozumienia między Du Pontem a agentem niemieckim Giera. W rezultacie do Niemiec napływają Du Pont, monopole światowe — dla Standardu, jeśli chodzi o syntetyczną benzynę i oliwę, dla IG Farben — jeśli chodzi o chemiczną. Bezdopłatnie przed wybuchem wojny Standard Oil dopomógł hitlerowcom wybudować wielką fabrykę benzyny dla silników samolotowych. Ta amerykańska benzyna napędzała były silniki hitlerowskich samolotów, bombardujących we wrześniu 1939 roku Warszawę.

W okresie Monachium w okresie rozbuchanej, wściekłej agresji hitlerowskiej przeciw różnym krajom europejskim, panowie z Standard Oil (USA) Royal Dutch Shell (Wielka Brytania) i IG Farben (Niemcy) zawarli porozumienie, tworząc wspólnie tzw. CRA (Catalytic Refining Association); na mocy układu IG Farben zobowiązał się nie eksportować sztucznej benzyny. Zobowiązanie to było proste do wykonania. — Hitler sam przykazywał tej benzynie do przygotowań wojennych. Ale w za-

licznych przypadkach, gdy w interesie państwa, państwo musi być nieuprzedzone, wobec mocnych prądów zjednoczeniowych, w Stanach Zjednoczonych.

Dzieje tego nikczemnego spisku przeciw ludzkości zostały

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.

Nie wiemy również dlaczego zaniechano prowadzenia tego współzawodnictwa również w roku bieżącym. Czyżby we współzawodnictwie coś nie dopisywało? Jeżeli tak, to wydaje się, że nie dopisała „góra”, w tym wypadku CZPO i władze Związku Odzieżowców, bo pracownicy buchałteli chcą nadal brać udział we współzawodnictwie z tym jednak, że wyniki jego będą podawane do ich wiadomości.

MARIA PUCHALSKA Poznań

Wieloletnia fama głosi, że zajęli oni II miejsce w kraju, zdobywając nagrodę 75 procent premii. Oficjalnego jednak potwierdzenia tej wieści ze strony CZPO i Zarządu Głównego Związku Zawodowego dotychczas mimo wpływu przeszło pół roku nie ma.